



Sygn. akt I UK 567/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 12 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący)

SSN Katarzyna Gonera (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Hajn

w sprawie z odwołania A.D. działającej w imieniu własnym oraz na rzecz
małoletnich dzieci X.D i Y.D.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
o rentę rodzinną wypadkową,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 marca 2013 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej A.D. od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. akt [...]

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z 26 maja 2011 r., wydaną na podstawie ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167 poz. 1322 ze zm., zwanej dalej ustawą wypadkową), odmówił wnioskodawczyni A.D. oraz jej małoletnim dzieciom Y. i X. D. prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu Z.D.. Organ rentowy nie uznał bowiem zdarzenia z 18 lutego 2011 r., w wyniku którego Z.D. zmarł, za wypadek w związku z pozarolniczą działalnością gospodarczą.

W odwołaniu wnioskodawczyni, działająca w imieniu własnym oraz małoletnich dzieci, podniosła, że wypadek z 18 lutego 2011 r. miał miejsce w trakcie wykonywania przez ubezpieczonego obowiązków związanych z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy w B. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 18 października 2011 r., [...], oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że organ rentowy decyzjami z 25 maja 2011 r. odmówił wnioskodawczyni i jej pełnoletniemu synowi W.D. także jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci Z.D. uznając, że nie zmarł on na skutek wypadku przy prowadzeniu działalności pozarolniczej. Bezsporne było, że Z.D. wyjechał z K.B. 18 lutego 2011 r. około godziny 16.00 do B., samochodem dostawczym marki Citroën należącym do K.B.. Około godziny 17.40 w okolicach Z. Z.D. zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z naprzeciwka zespołem pojazdów. W trakcie zdarzenia był trzeźwy. Na skutek wypadku Z.D. i K.B. doznali śmiertelnych obrażeń ciała.

W ocenie Sądu Okręgowego nie można uznać, aby zdarzenie, w wyniku którego Z.D. zmarł, było wypadkiem przy prowadzeniu działalności pozarolniczej. Sąd nie dał wiary A.D., że w dniu wypadku, tj. 18 lutego 2011 r., Z.D. jechał z miejsca zamieszkania w miejscowości N. S. do N. A. do domu A. i P. F. w sprawie przedstawienia kosztorysu wykonania remontu. Twierdzenia tego nie potwierdziły zeznania świadków, według których Z.D. umawiał się z A. F. telefonicznie na dwa, trzy dni przed wypadkiem, że przywiezie kosztorys remontu, ale nie umówili się co

do dokładnej daty. P. F. nie potwierdził, że w tym dniu miało dojść do spotkania i okazania kosztorysu prac. Zaś W.D. podał, że ojciec miał pojechać do B. po zakup wkrętaki i wiertarki. Również z dowodów zgromadzonych przez Prokuraturę Rejonową w S. w ramach dochodzenia w sprawie wypadku drogowego [...] oraz z zaświadczenia o zmianie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z 1 grudnia 2009 r. nie wynikało, że wypadek pozostawał w związku z prowadzoną przez zmarłego działalnością gospodarczą.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła wnioskodawczyni. Zarzuciła w niej obrazę art. 233 § 1 k.p.c., polegającą na przeprowadzeniu błędnej oceny dowodów, w szczególności zeznań jej i świadków A. i P. F., W.D. oraz zaświadczenia o zmianie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej i umowy dotyczącej wykonania usług remontowych, czego skutkiem było przyjęcie, że wyjazd Z.D. do B. nie był związany z prowadzeniem przez niego pozarolniczej działalności gospodarczej. Tymczasem swobodna i wszechstronna ocena tych dowodów powinna doprowadzić do przyjęcia, że w dniu zdarzenia Z.D. jechał na spotkanie do A. i P. F., kontrahentów umowy z 11 lutego 2011 r., dotyczącej wykonania usług remontowych, celem omówienia szczegółów remontu oraz w celu zakupu narzędzi niezbędnych do prowadzenia przez niego działalności gospodarczej.

Sąd Apelacyjny w B. – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 19 czerwca 2012 r., [...], oddalił apelację wnioskodawczyni.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy właściwie ocenił legalność i zasadność zaskarżonej decyzji i zaaprobował stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że wypadek męża wnioskodawczyni nie nastąpił podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, dlatego nie istniały podstawy do przyznania na jej rzecz jako wdowy oraz na rzecz małoletnich dzieci zmarłego prawa do renty rodzinnej. Nie wystąpił bowiem związek czasowy, miejscowy i funkcjonalny wypadku z prowadzoną przez Z.D. działalnością gospodarczą. Nie miała przy tym wpływu na ten związek podnoszona w apelacji okoliczność, że prowadzenie działalności pozarolniczej w zakresie usług budowlanych ma charakter mobilny i może być ona wykonywana w różnych

miejscach i czasie. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, że Z.D. jechał do kontrahenta przedwstępnej umowy z 11 lutego 2011 r. dotyczącej wykonania usługi remontowej w celu uzgodnienia z nim kosztorysu prac remontowych.

Na podstawie zeznań świadków trudno było bezspornie przyjąć, że Z.D. właśnie w dniu zdarzenia udawał się do małżonków F. W.D. zeznał, że wiedział o tym, iż ojciec planuje remont pokoju w domu małżonków F., ale nie potwierdził, że akurat w dniu zdarzenia pojechał do nich celem odbycia rozmowy w tym przedmiocie. Świadek P. F. przyznał, że nie wie, czy w dniu zdarzenia zmarły miał zamiar przyjechać do niego lub jego żony w celu rozmowy o remoncie. Wprawdzie dzwonił do A. F. na dzień bądź dwa przed wypadkiem z nieścisłą informacją, że będzie u nich 18 lub 19 lutego 2011 r. wraz kosztorysem remontu, jednak w dniu wypadku w ogóle nie kontaktował się z nimi. Zdaniem Sądu, jest rzeczą normalną, że przed przybyciem do kogoś, a zwłaszcza do kontrahenta, dzwoni się do tej osoby (choćby z telefonu komórkowego) w celu upewnienia się, że kontrahent będzie dostępny w określonym czasie i miejscu, zwłaszcza do klienta biznesowego, który mieszka ok. 100 km od miejsca zamieszkania przedsiębiorcy. Apelująca nie przedstawiła dowodu na okoliczność, że tuż przed wyjazdem lub w czasie drogi jej mąż telefonował do państwa F. w tej sprawie. Nie można też przyjąć, aby zmarły jechał do swych kontrahentów z kosztorysem remontu. Takiego kosztorysu nie znaleziono podczas oględzin miejsca zdarzenia, samochodu i rzeczy Z.D. w ramach dochodzenia prowadzonego w związku z wypadkiem drogowym. Nie ma więc fizycznego dowodu, że Z.D. jechał do kontrahentów z tym kosztorysem. Brak też podstaw do przyjęcia, że do 18 lutego 2011 r. Z.D. był zobowiązany przedstawić P. F. kosztorys prac remontowych. Poza tym zeznania świadków pozostawały rozbieżne i fragmentaryczne co do zakresu remontu. Przede wszystkim zaś nie wynikało z nich, aby strony ustaliły (choćby orientacyjnie) istotne elementy umowy, takie jak np. cena. Ich rozmowy nie miały na tyle zaawansowanego charakteru, aby przyjąć, że do 18 lutego 2011 r. Z.D. był zobowiązany przedstawić P. F. kosztorys prac remontowych. Nie można wykluczyć, że adnotacja: „do 18.II.2011 r.”, widniejąca na marginesie umowy przedwstępnej z 11 lutego 2011 r. i niekomponująca się z szykiem zdania, mogła zostać dopisana później, już po dniu

zawarcia umowy. Ponadto doświadczenie życiowe wskazuje, że przy zleceniu remontu mieszkania, a zwłaszcza jednego pokoju, nie sporządza się pisemnych umów wstępnych ani kosztorysów, gdyż umowy takie zwykle zawiera się ustnie. Dotyczy to szczególnie umów zawieranych między dobrymi znajomymi, a przecież Z.D. znał P. F. jeszcze z czasów nauki w technikum.

Jakkolwiek z zaświadczenia z 1 grudnia 2009 r. o zmianie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej wynikało, że Z.D. mógł zajmować się robotami budowlanymi i wykończeniowymi w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, to jednak faktycznie takich usług w zasadzie nie wykonywał. Z zeznań świadków wynikało, że w ramach tej działalności zajmował się głównie usługami leśnymi i żadnych remontów nie wykonywał.

Ponadto, na podstawie analizy akt sprawy karnej dotyczącej wypadku drogowego, Sąd Apelacyjny doszedł do wniosku, że w rzeczywistości Z.D. jedynie po koleżeńsku podwoził K. B., który tego dnia miał sprawę do załatwienia w B., lecz z powodu spożycia alkoholu nie mógł sam prowadzić samochodu.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł w imieniu wnioskodawczyni jej pełnomocnik, zaskarżając wyrok ten w całości. Skarga kasacyjna została oparta na obu podstawach: 1) naruszenia przepisów postępowania: art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c. przez zaniechanie rozważenia i odniesienia się do wszystkich zarzutów oraz wniosków podniesionych w uzasadnieniu apelacji, co doprowadziło do wadliwej kontroli apelacyjnej, a podniesione uchybienia miały istotny wpływ na treść wyroku, 2) naruszenia prawa materialnego: art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej, „co skutkowało w niniejszej sprawie odniesieniem pojęcia ‘zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej’ jedynie do czynności dotyczących dojazdu do kontrahenta w celu ustalenia szczegółów związanych z umową, podczas gdy w zakres tego pojęcia wchodzi także czynności związane z nabyciem materiałów niezbędnych do wykonywania działalności gospodarczej, co doprowadziło do niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy”.

W ocenie skarżącej skarga jest oczywiście uzasadniona ze względu na naruszenie powołanych w podstawach skargi przepisów postępowania, „skoro sąd drugiej instancji nie odniósł się do wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w

apelacji wnioskodawczyni, jak również z uwagi na istotne naruszenie przepisów prawa materialnego art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych”.

Ponadto na gruncie sprawy ujawniło się istotne zagadnienie prawne: „czy w zakresie zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej mieszczą się czynności związane z nabyciem rzeczy niezbędnych do prowadzenia tej działalności”. Jednocześnie w sprawie zachodzi potrzeba wykładni art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej pod kątem tego, „czy zakres pojęcia ‘zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej’ w rozumieniu ustawy obejmuje czynności związane jedynie z istotą prowadzonej działalności gospodarczej, czy też pojęcie to należy rozumieć szeroko jako wszelkie czynności pozostające w funkcjonalnym związku z prowadzeniem działalności pozarolniczej”.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, a także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżąca podniosła, że Sąd Apelacyjny nie rozważył, czy wypadek jej zmarłego męża miał związek z czynnościami polegającymi na nabyciu przez niego narzędzi i materiałów niezbędnych do wykonania usług z zakresu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a jedynie czy nastąpił w trakcie dojazdu do kontrahenta w celach związanych z realizacją umowy.

W ocenie skarżącej, w ramach zwykłych czynności przy wykonywaniu działalności gospodarczej, w rozumieniu art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej, mieszczą się wszelkie czynności typowe dla danego rodzaju działalności gospodarczej lub dotyczące jej istoty – w szczególności te, które występują w związku funkcjonalnym z prowadzoną działalnością. Niewątpliwie należą do nich czynności związane z nabyciem narzędzi i materiałów, które mają być wykorzystane przy wykonywaniu przez przedsiębiorcę usług, co miało miejsce w rozpoznawanej sprawie. Ponadto, dla ustalenia związku wypadku z prowadzeniem działalności gospodarczej „należało zastosować domniemanie faktyczne na podstawie ustalonych faktów pobocznych”, co miało uzasadnienie z uwagi na to, że

zmarły „przed wypadkiem miał uzgodnić kwestie związane z remontem u swoich kontrahentów i przedstawić kosztorys wykonania robót (które były już wstępnie uzgodnione) jak również to, że miał w tym czasie udać się po zaopatrzenie w narzędzia i materiały budowlane. Co do tego zarzutu sąd odwoławczy się nie odniósł.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy, co dotyczy zwłaszcza zarzutu naruszenia przepisów postępowania – art. 378 § 1 k.p.c. – przez pominięcie rozważenia i odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, co doprowadziło do wadliwej kontroli apelacyjnej i miało wpływ na zastosowanie prawa materialnego, a pośrednio także na wynik sprawy. Naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. jest przy tym oczywiste i widoczne na pierwszy rzut oka.

Wnioskodawczynie twierdziła, że śmierć jej męża i ojca małoletnich dzieci nastąpiła podczas wykonywania przez niego zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej, ponieważ w chwili wypadku drogowego jechał do swoich kontrahentów, A. i P. F., którym miał zawieźć kosztorys remontu pokoju w ich mieszkaniu, a ponadto udawał się do B. w celu nabycia narzędzi niezbędnych do prowadzenia przez niego działalności gospodarczej. W uzasadnieniu apelacji wnioskodawczynie w kilku miejscach nawiązała do tego ostatniego celu wyjazdu męża, podnosząc, że do cech charakterystycznych prowadzenia działalności gospodarczej, polegającej na wykonywaniu usług budowlanych, należy także zakup materiałów budowlanych, odpowiedniego sprzętu i narzędzi, a nie tylko odbywanie spotkań z kontrahentami, w związku z tym w rozpoznawanej sprawie zasadniczą kwestią było ustalenie, czy A.D., jadąc 18 lutego 2011 r. z miejsca zamieszkania do B., udawał się po zakup narzędzi służących do prowadzenia działalności gospodarczej. W uzasadnieniu apelacji wnioskodawczynie zwróciła uwagę, że od początku procesu twierdziła, iż w dniu wypadku jej mąż jechał do sklepu, aby kupić narzędzia potrzebne do wykonywania remontów. Powołała się także na zeznania syna zmarłego, W.D., który w sprawie o

jednorazowe odszkodowanie podał, że wie, iż ojciec jechał do B. kupić wkrętarkę i wiertarkę.

Sąd Apelacyjny odniósł się szeroko i wnikliwie do twierdzeń wnioskodawczynie dotyczących wyjazdu jej zmarłego męża do kontrahentów A. i P. F., którym miał rzekomo zawieźć kosztorys remontu pokoju w ich mieszkaniu. Sąd ocenił, na podstawie szczegółowej analizy przeprowadzonych dowodów, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż Z.D. w chwili wypadku drogowego jechał do kontrahentów przedwstępnej umowy z 11 lutego 2011 r., dotyczącej wykonania usługi remontowej, w celu uzgodnienia z nimi kosztorysu prac remontowych. Jednocześnie Sąd Apelacyjny całkowicie pominął kwestię wyjazdu zmarłego męża wnioskodawczynie do B. w celu zakupu wiertarki i wkrętarki jako narzędzi niezbędnych mu w prowadzeniu działalności gospodarczej. Na tę okoliczność nie zostały przeprowadzone wystarczające dowody, a twierdzenia wnioskodawczynie nie zostały poddane weryfikacji i ocenie z punktu widzenia wiarygodności. Uzasadniony jest w tej sytuacji kasacyjny zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. Jest to podstawowy mankament zaskarżonego wyroku, który stał się przyczyną jego uchylecia. W apelacji wnioskodawczynie zostały bowiem podniesione istotne zarzuty, do których Sąd Apelacyjny się nie odniósł. Tymczasem, jak przyjmuje Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza nie tylko zakaz wykraczania przez sąd drugiej instancji poza te granice, ale również nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków (por. np. wyrok z 2 października 2009 r., II PK 97/09, LEX nr 559941). Rozpoznanie sprawy w granicach apelacji oznacza nie tylko zakaz wyjścia poza granice zaskarżenia, ale także obowiązek odniesienia się do wszystkich zarzutów apelacyjnych (wyrok Sądu Najwyższego z 10 grudnia 2009 r., III UK 54/09, LEX nr 602073).

Uzasadniony jest również kasacyjny zarzut naruszenia art. 382 k.p.c., ponieważ w zgromadzonym dotychczas materiale dowodowym pojawił się wątek wyjazdu ubezpieczonego Z.D. do B. w celu zakupu narzędzi albo materiałów wykorzystywanych w prowadzonej działalności gospodarczej (por. zeznania W.D. w charakterze świadka oraz przesłuchanie wnioskodawczynie jako strony). Materiał

zebrany w postępowaniu powinien być poddany kompleksowej ocenie podczas ustalania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia – o tym stanowi art. 382 k.p.c. Bez szczegółowych ustaleń faktycznych, dotyczących wszystkich okoliczności istotnych dla zastosowania art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej, nie jest możliwe dokonanie oceny zgodności zaskarżonego wyroku z prawem materialnym.

Zgodnie z art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322 ze zm.), za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w okresie ubezpieczenia wypadkowego z tego tytułu podczas wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej w rozumieniu przepisów o systemie ubezpieczeń społecznych. Nie było w sprawie kwestionowane, że zmarły mąż wnioskodawczynie Z.D. prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą i w chwili wypadku drogowego, w wyniku którego poniósł śmierć, podlegał ubezpieczeniu wypadkowemu z tego tytułu. Wątpliwość dotyczyła jedynie tego, czy nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące śmierć ubezpieczonego (wypadek drogowy), nastąpiło podczas wykonywania przez niego zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wypadek osoby prowadzącej działalność gospodarczą w czasie dojazdu do siedziby kontrahenta w celu wykonania zawartej z nim umowy jest wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą i ma cechy wypadku przy wykonywaniu tej działalności, jeżeli cechą charakterystyczną takiej działalności jest dojazd do miejsca wykonywania czynności składających się na tę działalność (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2010 r., II UK 407/09, OSNP 2011 nr 21-22, poz. 282). Działalność gospodarcza polegająca na świadczeniu usług budowlanych ma taki charakter, ponieważ zwykle czynności związane z prowadzoną działalnością są wykonywane zwykle w siedzibie (miejscu zamieszkania) kontrahenta. Jednocześnie w orzecznictwie przyjmuje się, że zdarzenie następujące po zakończeniu czynności związanych z wykonywaną działalnością gospodarczą, w drodze z miejsca jej wykonywania do domu, nie jest wypadkiem

przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 lipca 2009 r., I UK 55/09, OSNP 2011 nr 5-6, poz. 85). Odbywanie drogi do domu po zakończeniu czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej nie jest wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem tej działalności, a tylko zdarzenie zaistniałe w tych ostatnio wymienionych okolicznościach może być zakwalifikowane jako wypadek przy prowadzeniu działalności gospodarczej w rozumieniu art. 3 ust. 3 pkt 8 w związku z art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej. Odbywanie drogi z miejsca wykonywania działalności gospodarczej do domu pozostaje jedynie „w związku” z wykonywaniem zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej, tymczasem chronione z tytułu tego rodzaju ubezpieczenia są tylko zdarzenia, do których doszło „podczas” wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej a nie „w związku” z tymi czynnościami. Nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w drodze do domu po zakończeniu czynności związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, wypełnia natomiast zawartą w art. 57b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych definicję wypadku w drodze z miejsca wykonywania działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2009 r., I UK 60/09, LEX nr 529765).

W tym kontekście należy ocenić, czy w zakresie zwykłych czynności związanych z prowadzeniem pozarolniczej działalności gospodarczej mieszczą się czynności związane z nabyciem przez osobę prowadzącą taką działalność rzeczy niezbędnych do jej prowadzenia, np. materiałów, narzędzi, półproduktów, sprzętu specjalistycznego itd. Możliwe są tutaj dwa stanowiska, w zależności od przyjętych założeń.

Biorąc pod uwagę, że na działalność gospodarczą składa się wiele różnych czynności faktycznych i prawnych, można przyjąć, że wszelkie czynności typowe dla określonego rodzaju działalności gospodarczej podlegają zakwalifikowaniu jako mieszczące się w pojęciu „zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej”. Przy takim założeniu należałoby uznać, że czynności

związane z nabyciem materiałów lub narzędzi niezbędnych przedsiębiorcy do prowadzenia działalności gospodarczej mogą być zakwalifikowane jako zwykłe czynności związane z prowadzeniem takiej działalności. W takim wypadku, dla przyjęcia ochrony ubezpieczeniowej obejmującej także czynności nabywania tego rodzaju rzeczy, należałoby szczegółowo ustalić rodzaj i zakres faktycznie prowadzonej przez ubezpieczonego działalności, rodzaj nabywanych (planowanych do nabycia) materiałów lub narzędzi oraz ocenić celowość ich nabycia z punktu widzenia rodzaju i zakresu tej działalności.

Możliwe jest także przyjęcie odmiennego stanowiska, zgodnie z którym tylko czynności związane bezpośrednio z wykonywaniem działalności pozarolniczej (np. w przypadku działalności gospodarczej polegającej na produkcji towarów lub świadczeniu usług podejmowane bezpośrednio podczas produkcji lub świadczenia usług) mogą zostać zakwalifikowane jako zwykłe czynności w rozumieniu art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej. W tym przypadku chodziłoby o konkretne czynności faktyczne, jakie wykonuje przedsiębiorca przy realizacji zamówienia (np. czynności związane bezpośrednio z remontem pomieszczenia). Przy takim założeniu czynności związane z nabyciem materiałów, półproduktów, narzędzi lub sprzętu służących wykonywaniu zamówień w ramach prowadzonej działalności nie mieściłyby się w pojęciu „zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej”.

W ocenie Sądu Najwyższego, należy przyjąć raczej szerokie niż wąskie rozumienie „zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej”, ponieważ osoba prowadząca taką działalność podejmuje w jej ramach szereg działań, które nie są związane bezpośrednio z wykonaniem dzieła (produkcją towaru) lub świadczeniem usługi, a niewątpliwie mają ścisły związek z prowadzeniem takiej działalności (np. comiesięczne rozliczenie z ZUS i urzędem skarbowym, załatwianie różnych spraw w urzędach, uzyskiwanie zezwoleń i koncesji, narady z pracownikami itd.). Nie sposób byłoby wydzielić spośród czynności faktycznych i prawnych osoby prowadzącej działalność gospodarczą takich, które służą bezpośrednio wytwarzaniu dóbr i usług, i takich, które tej charakterystyki nie spełniają, i traktować je odmiennie – z punktu widzenia art. 8 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej. Prowadzenie działalności gospodarczej jest pewną

całością organizacyjną. Ograniczenie odpowiedzialności organu rentowego z tytułu wypadku tkwi w przyjęciu, że chodzi o wypadek „podczas”, a nie tylko „w związku” z wykonywaniem zwykłych czynności składających się w swoim całokształcie na prowadzenie działalności pozarolniczej.

Dokonując interpretacji art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej, należy mieć na uwadze z jednej strony rodzaj pozarolniczej działalności wykonywanej przez ubezpieczonego, a z drugiej to, czy do zdarzenia doszło „podczas” (w czasie) wykonywania zwykłych czynności związanych z prowadzeniem tej działalności. Prowadzenie tego typu działalności, która w swojej istocie nie jest „stacjonarna”, w tym sensie, że często, a nawet przede wszystkim, nie jest wykonywana w siedzibie przedsiębiorstwa, lecz bezpośrednio u kontrahenta i w jego siedzibie zgodnie z zawartą umową, a ponadto wymaga odpowiedniego przygotowania (np. zbadania miejsca wykonania dzieła lub świadczenia usługi, wykonania koniecznych pomiarów, przygotowania planów, zakupu materiałów i narzędzi), pozwala na przyjęcie takiego rozumienia pojęcia „zwykłych czynności związanych z prowadzeniem działalności pozarolniczej”, które odpowiada rodzajowi działalności. Cechą charakterystyczną niektórych rodzajów działalności pozarolniczej jest „przemieszczanie się” przedsiębiorcy, np. dojazd do miejsca wykonywania czynności, wyjazdy do sklepów, magazynów i hurtowni w celu nabycia koniecznych materiałów, narzędzi, sprzętu itd. Ochrona ubezpieczeniowa obejmuje więc także czynności faktyczne i prawne związane z prowadzoną działalnością, wykonywane w czasie, w którym prowadzący taką działalność „przemieszcza się”, np. udając się do siedziby klienta (por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2010 r., II UK 407/09, OSNP 2011 nr 21-22, poz. 282). W podobny sposób może być oceniony zakup materiałów, narzędzi, półproduktów lub odpowiedniego sprzętu, niezbędnych do prowadzenia działalności pozarolniczej. Wyjazd w celu zakupu materiałów i narzędzi powinien być jednak ściśle związany z tą działalnością, a nie być dokonywany „przy okazji” innych czynności.

Pozostaje także do oceny kwestia, czy wypadek w drodze do sklepu (hurtowni), w której ubezpieczony prowadzący działalność gospodarczą miał zamiar nabyć materiały lub narzędzia, a nie w czasie nabywania tych towarów, jest wypadkiem „podczas” wykonywania zwykłych czynności związanych z

prowadzeniem działalności pozarolniczej. Można przyjąć, że jeżeli wypadek nastąpił w czasie wykonywania zwykłych czynności pozostających w związku funkcjonalnym z prowadzoną działalnością pozarolniczą, mieści się w zakresie pojęcia użytego w art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej.

Ponieważ Sąd Apelacyjny nie rozważył wątku wyjazdu zmarłego męża wnioskodawczynie po zakup narzędzi w kontekście ewentualnego spełnienia przesłanek z art. 3 ust. 3 pkt 8 ustawy wypadkowej, Sąd Najwyższy uwzględnił skargę kasacyjną i orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

/tp/